

Quebonafide, Arabska noc (ft. Solar, Wac Toja)

W takich miejscach do niedawna to bywałem tylko na google maps
Nie słycać tam jak przy ramadanie w okół milknie gwar
Casablanca, Marrakesz, .. jak nie patrzysz szariat
To Maroko handluj z tym, my już ogarniamy rabat
ping-pong, show, wata cukrowa, czy zaklinacz węży
Jedna liga kobra zasyczy, gdy kieszeń zabrzączy
Wszystko jedno: all inclusive, czy bagbakersi
W pogoni za nietkniętymi i tak natrafisz na festyn
Wzięłem na zmianę bokserki i światopogląd
Zainfekowany strachem, to nic chce sam to dotknąć
Brudny palec zachodu długo tu mieszał
Problem zamiatano pod dywan aż w końcu odleciał
Skutki dziś nikogo już nie dziwią jak kozy na drzewach
Na północ na południe się granica zaciera
My mkniemy przez żar pustyni jak Beduini
Czytam książki od tyłu by być o krok przed wszystkimi

Z nieba leje się żar
Pod stopami mam piach
Idziemy przed siebie tam, gdzie rzuci nas wiatr
Na Medynie nasz zwiad
Przez pustynie nasz skład
Siadaj mordo na garb
Jest obcy nam strach
/2x

To Arabska NOC!

Packbaker
Nie czekam jadę w trasę
Pakuję plecak i wymieniam kasę, tymczasem
1000 spraw przeleci obok
A ja z chmurach z głową mam przesiadkę na samolot
Lecę wzorowo
W krajach muzułmańskich łapię spod burki oczko panny
Nie odpuszcza, nie odpuszczam jej i mówię: zatańczmy
Cień mi dają palmy
Rozświetlam go sobą
"Hakuna matata" śpiewam, zostań moją żoną
Ktoś mi mówi 'allah akbar', ala 'alleluja'
Ale koło chuja mi nie lata ich cała kultura
Przyleciałem się najarać haha, ale nie zamulać
Co za faza, dzień świstaka, takie moje życie w chmurach

Upał, weź się upał jeszcze trochę
Gruda – kruszę, kręcę, jak to kopie
Słuchaj, taki rap ma w tej Europie
Skumaj, szukam tego co nowe

Z nieba leje się żar
Pod stopami mam piach
Idziemy przed siebie tam, gdzie rzuci nas wiatr
Na Medynie nasz zwiad
Przez pustynie nasz skład
Siadaj mordo na garb
Jest obcy nam strach
/x2

To Arabska NOC!

Nie palę jointów odkąd braciak poszedł za to gibać
Po prostu lubię sobie pokasływać
Jestem ujebany strasznie, nie ma co ukrywać
Marokańskim kitem, shitem, riffem

Mała to nie Liban
Mam grubą czekoladę w uncjach my friend
Chociaż mój diler to nie umpa-lumpas my friend
Nie przyleciałem tutaj szukać kumpla my friend
Wychodzę z siebie ale wszystko gra skurwielu
Co to plet?
Wszystko się jara jak Zachodnia Sahara
Nie wierze w prawdę, bo prawda to fama
Nie wierze w prawdę, to fatamorgana
Jak mam wierzyć, zaraz, nawet "Casablanca" kręcili w Stanach
A Yung Lean Kyoto w Amsterdamie
Skurwielu powiedz po co kłamiesz?
Śmigam spalony po wąskich uliczkach i mam zdrowy dystans
Nie każdy Arab to terrorysta